MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 40 15 grudnia 1943 Rok I

ZARZĄDZENIE

Ostatnia chwila rozprawy z okupantem zbliża się. W swej bezsilności uderza gestapo na oślep i morduje każdego, kto im wpadnie w ręce.
Obowiązkiem nas wszystkich jest chronić człowieka w Polsce.
Nikomu nie wolno więc uchylać się od opieki nad polskim żołnierzem, więźniem lub ich rodziną.
Każdy obowiązany jest nieść pomoc tropionym lub ukrywającym się przed zbirami gestapo.
Winnych donosicielstwa i tchórzostwa nie minie zasłużona kara.
POLACY! Spełnijcie swój obowiązek.

grudzień 1943. OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

APEL DO SUMIEŃ

Nędza i głód podcina siły żywotne naszego społeczeństwa. Nie jest to nędza w postaci żebractwa wołającego o pomoc na rogach ulicy, ani ta, która krzyczała przed wojną cyframi bezrobotnych. Obejmuje ona ogół ludzi pracujących zarobkowo po fabrykach i zakładach i niemal całą naszą inteligencję, wynagradzaną poniżej przedwojennych norm zarobkowych. A dalej to setki tysięcy i miliony wysiedlonych, przesiedlonych, wygnańców, uchodźców, nieszczęśliwców po obozach, więzieniach, na robotach przymusowych w Rzeszy.

Brak mieszkań, stłoczenie w ciasnych norach, zimno z braku opału, ciemność z braku szyb. Brak wody, gazu, elektryczności i nafty. Szaleje gruźlica. Szerzą się choroby, zagrażające biologicznym podstawom naszego Narodu. Nie ma już miejsca w szpitalach. Sanatoria istnieją, ale nie dla nas. Leków nie ma. Pomoc medyczna - to problem nie do rozwiązania.

W tych warunkach organizmy niszczeją z zastraszającą szybkością. Dzieci bez mleka, bez najelementarniejszych pożywek mrą czterokrotnie liczniej, niż w najgorszych warunkach przed wojną. I niczym jest wobec tej otchłani nędzy oficjalna dobroczynność, czy też działalność instytucji opieki społecznej. Co gorsza, niczym jest to, na co zdobywa się całe społeczeństwo.

A przecież są ludzie w Polsce, którzy w tych ponurych czasach zarabiają dużo, żyją dostatnio, dorabiają się wielkich majątków. Anarchia gospodarcza, ów nieodrodny twór "Grossdeutscher Organisation" wytworzyła specjalny tryb spekulacji nieobciążonej żadnymi podatkami, żadnymi świadczeniami, nie podlegającymi żadnej kontroli. I kiedy w Anglii każdy zarabiający ponad normę zwykłego wyżywienia kartkowego, płaci 60 - 80% dochodów w postaci podatków, a resztę co mu zostaje po ipędzeniu najniezbędniejszych wydatków życiowych obowiązany jest składać na pożyczki wojenne, by nie obciążać rynku nadmiarem gotówki - nasi spekulanci tysiące i miliony zachowują dla własnego rozporządzania, tysiące i miliony rzucają na własne użycie.

Społeczeństwo zdaje sobie sprawę z faktu, że dziś ludzie dorabiający się w Polsce, stanowią warstwę uprzywilejowaną nietylko wobec własnego Narodu, ale wobec przedsiębiorców całego świata, że w momentach najcięższej nędzy, największego upadku, najstraszliwszego wyczerpania własnego Narodu i całej ludzkości - oni właśnie zdobywają największe korzyści. Oni wyzyskują fakt, że własny rząd nie może obłożyć ich podatkami takimi, jakie płaci świat pozostały.

W obliczu tych faktów zwracam się do wszystkich, którzy dorabiają się podczas tej potwornej wojny.

Kto uchyla się od świadczeń na cele publiczne, wykorzystując to, że na terenie Rzeczypospolitej Jej rząd nie posiada pełnej egzekutywy.

Kto uchyla się od świadczeń na cele publiczne, przekracza naczelny nakaz Kierownictwa Walki Podziemnej, który brzmi:

"Czynna ochrona człowieka w Polsce obowiązuje wszystkich. Nikomu nie wolno się uchylać od opieki nad wysiedleńcami, nad rannymi żołnierzami, więźniami i ich rodzinami. Kto ma za dużo-dużo dawać powinien. Wojna nie może być dla nikogo sposobnością robienia majątków, gdy wokół łzy i nędza".

Winnych przekroczenia tego nakazu spotyka już dzisiaj zasłużona kara. Komisje Sądzące Kierownictwa Walki Podziemnej skazują na infamię majętnych Polaków, głuchych na łzy, nędzę i głód rodaków. W niedalekiej przyszłości zażąda kary na innych tego rodzaju przestępców i sprawiedliwości stanie się zadość. Kogo bowiem nie obchodzi dola Narodu, tego Naród oszczędzać nie będzie. I nikt wtedy nie zasłoni się brakiem wezwania. Bo tym wezwaniem jest nędza i potworne wyniszczenie Narodu.

Idą ku nam najgorsze miesiące wojny.

POLACY! Te kilka miesięcy zimy, kilka ostatnich miesięcy niewoli wytrwać musimy. Samopomoc społeczna jest koniecznością naszego bytu. Dlatego jest obowiązkiem społecznym. Przede wszystkim zwracam się do tych, co nie zaznali ani zimna, ani głodu - z upomnieniem i przypomnieniem:

Jesteście obowiązani do wydatnej pomocy potrzebującym.

Jesteście zobowiązani do opodatkowania się na ten cel z każdego zarobionego tysiąca, od każdego zbytkownego wydatku, od każdego zakupu. Władze Polski Podziemnej rozciągają nad wami surową kontrolę. Każdy kołnierz futrzany, każdy kapelusz, każda wyprawiona uczta- będzie wam policzona. Od każdego zakupu żąda się wpłaty na cele samopomocy społecznej. Od każdego wydatku - pomoc dla nędzy powszechnej i ratunku obywateli Rzeczypospolitej, ratunku dla jej substancji ludzkiej.

APELUJE DO WASZEGO SUMIENIA!

Grudzień 1943. OKRĘGOWY DELEGAT RZĄDU

---ooOoo---

NAKAZY CHWILI.

Do walki z grabieżą polskiego mienia

Zbliżającą się katastrofę Rzeszy przewidują nawet partyjni niemcy. Widząc, że nadchodzą dla nich bardzo ciężkie czasy, wykorzystują każdą okazję i gwałtownie gromadzą dla siebie środki materialne. Każdy niemiec w GG szuka możliwości zdobycia cennych przedmiotów, które by zabezpieczyły mu byt w okresie kapitulacji i jej skutków. Dla tego celu jedni niemcy uprawiają rabunek polskiego mienia i wywożą je do swych domów w Rzeszy, inni, dla których droga rabunku jest mniej dostępna, uprawiają łapownictwo, handel, a za zdobyte z tych źródeł pieniądze kupują przedmioty wartościowe i wysyłają je również do swych domów. Zdobycie przez niemców taką czy inną drogą wartościowych przedmiotów jest rabunkiem mienia polskiego, gdyż jest ono albo bezpośrednio grabione, albo kupione za pieniądze, wymuszone na Polakach pod różnymi pozorami.

Jakie z tego wynikają dyrektywy dla Polaków ?

1. Usuwać i ukrywać przedmioty, które mają być przez niemców zrabowane.

2. Prowadzić rejestrację wszystkich rabunków niemieckich mienia polskiego, notując przedmioty rabunku, ich wartość, nazwisko i stanowisko niemca, który dokonał rabunku, miejscowość w Rzeszy, gdzie mienie zostało wywiezione. Dane ułatwią rewindykację zrabowanych przedmiotów do Kraju.

3. Nie sprzedawać nic niemcom, choćby płacili najwyższe ceny.

W obliczu tych faktów zwracam się do wszystkich, którzy dorabiają się podczas tej potwornej wojny.

Kto uchyla się od świadczeń na cele publiczne, wykorzystując to, że na terenie Rzeczypospolitej jej rząd nie posiada pełnej egzekutywy.

Kto uchyla się od świadczeń na cele publiczne, przekracza nakazy naszego Kierownictwa Walki Podziemnej, który brzmi:

„Czynna ochrona człowieka w Polsce obowiązuje wszystkich. Nikomu nie wolno się uchylać od opieki nad wysiedleńcami, nad rannymi żołnierzami, więźniami i ich rodzinami. Kto ma za dużo-dużo dawać powinien. Wojna nie może być dla nikogo sposobnością robienia majątków, gdy wokół łzy i nędza".

Winnych przekroczenia tego nakazu spotyka już dzisiaj zasłużona kara. Komisje Sądzące Kierownictwa Walki Podziemnej skazują na infamię majętnych Polaków, głuchych na łzy nędze i głód rodaków. W niedalekiej przyszłości zasada kary na innych tego rodzaju przestępców i sprawiedliwości stanie się zadość. Kogo bowiem nie obchodzi dola Narodu, tego Naród oszczędzać nie będzie. I nikt wtedy nie zasłoni się brakiem wezwania. Bo tym wezwaniem jest nędza i potworne wyniszczenie Narodu.

Idą ku nam najcięższe miesiące wojny.

POLACY! Te kilka miesięcy zimy, kilka ostatnich miesięcy niewoli wytrwać musimy. Samopomoc społeczna jest koniecznością naszego bytu. Dlatego jest obowiązkiem społecznym. Przede wszystkim zwracam się do tych, co nie zaznali ani zimna, ani głodu - z upomnieniem i przypomnieniem:

Jesteście obowiązani do wydatnej pomocy potrzebującym.

Jesteście zobowiązani do opodatkowania się na ten cel z każdego zarobionego tysiąca, od każdego zbytkowego wydatku, od każdego zakupu. Władze Polski Podziemnej roztaczają nad wami surową kontrolę. Każdy kożuszek futrzany, każdy kapelusz, każda wyprawiona uczta- będzie wam policzona. Od każdego zakupu żąda się wpłaty na cele samopomocy społecznej. Od każdego wydatku - pomoc dla nędzy powszechnej i ratunku obywateli Rzeczypospolitej, ratunku dla jej substancji ludzkiej.

APELUJĘ DO WASZEGO SUMIENIA!

Grudzień 1943. = OKRĘGOWY DELEGAT RZĄDU

---ooOoo---

NAKAZY CHWILI.

Do walki z grabieżą polskiego mienia

Zbliżającą się katastrofę Rzeszy przewidują nawet partyjni niemcy. Wiedzą, że nadchodzą dla nich bardzo ciężkie czasy, wykorzystują każdą okazję i gwałtownie gromadzą dla siebie środki materialne. Każdy niemiec w tym szuka możliwości zdobycia cennych przedmiotów, które by zabezpieczyły mu byt w okresie kapitulacji i jej skutków. Dla tego celu jedni niemcy uprawiają rabunek polskiego mienia i wywożą je do swych domów w Rzeszy, inni, dla których droga rabunku jest mniej dostępna, uprawiają kapownictwo, handel, a za zdobyte z tych źródeł pieniądze kupują przedmioty wartościowe i wysyłają je również do swych domów. Zdobycie przez niemców taką czy inną drogą wartościowych przedmiotów jest rabunkiem mienia polskiego, gdyż jest one albo bezpośrednio zrabowane, albo kupione za pieniądze, wymuszone na Polakach pod różnymi pozorami.

Jakie z tego wynikają dyrektywy dla Polaków ?

1. Usuwać i ukrywać przedmioty, które mają być przez niemców zrabowane.

2. Prowadzić rejestrację wszystkich rabunków niemieckich mienia polskiego, notując przedmioty rabunku, ich wartość, nazwisko i stanowisko niemca, który dokonał rabunku, miejscowość w Rzeszy, gdzie mienie zostało wywiezione. Dane ułatwią rewindykację zrabowanych przedmiotów do Kraju.

3. Nie sprzedawać nic niemcom, choćby płacili najwyższe ceny.

4. Tępić handel z niemcami, który pozwala im tworzyć duże kapitały i wykupywać za nie polskie mienie.
5. Piętnować Polaków, którzy dla osobistego zysku pomagają niemcom zdobywać kapitały i ogałacać Kraj z polskiego mienia.

Ostrzeżenie

Spisy inteligencji. Gestapo opracowuje na podstawie ewidencji biur meldunkowych specjalne spisy ludności. Chodzi tu prawdopodobnie o b. wojskówych oraz o te osoby, które na wypadek ewakuacji mają być wywiezione w głąb Rzeszy./inżynierowie, lekarze itp./

Dla rejestrowanych oficerów rezerwy. W listopadzie komisja kontrolna krakowskiego magistratu badała w szeregu domów, czy dany oficer rezerwy mieszka w tym domu, gdzie pracuje itp.

Członkowie Hilfspolizei do służby wywiadowczej. Zmobilizowani w Krakowie członkowie Hilfspolizei zostali częściowo przeznaczeni do pełnienia służby wywiadowczej. Wybrano do tego celu niemców, znających język polski. Mają oni za zadanie tropienie w pierwszym rzędzie podziemnych sił zbrojnych. Za każdego wytropionego żołnierza AąKą mają otrzymać 1.000 zł nagrody.

---ooOoo---

Z MIAST I WSI MAŁOPOLSKI:

Kraków. Terror okupanta w dalszym ciągu święci swój triumf, nabierając nawet szerszego rozmachu. W ciągu ubiegłego tygodnia nie zadowolnili się hitlerowscy oprawcy dotychczas stosowaną liczbą trzydziestu ofiar, wymieniając w liście "zakładników" 50 nazwisk, z których pięciu zostało już rozstrzelanych. Tegoż samego dnia wyższy dowódca SS i policji polecił wywiesić nowe obwieszczenie, w którym podaje do wiadomości publicznej, iż za rzucenie do kawiarni "Ziemiańskiej" przy ulicy Mikołajskiej ręcznego granatu, rozstrzelanych zostało 20 osób z uprzednio wywieszonej listy, gdyż w kawiarni tej znajdowali się ludzie, będący na niemieckim żołdzie.

Jeżeli pozbawiony zupełnie ludzkich uczuć okupant sądzi, że systematycznie dokonywane zbrodnie wpłyną na zmianę ustosunkowania się społeczeństwa polskiego - to zamierzenia te oparte są na nader kruchych podstawach. Śmierć swych rodaków przyjmują Polacy z ogromnym bólem, ale i z pełn świadomością, że wszystkie te, nie mające wzoru w historii okrucieństwa, znajdą należytą zapłatę, i że dzień tej zapłaty jest już bliski.

Gorliwy starosta

Jak się dowiadujemy, starosta miejski, dr. Krämer, osobiście kontroluje na ulicach Krakowa kobiety wiejskie, przynoszące do miasta produkty żywnościowe, przy czym stosuje metodę zabierania kart rozpoznawczych, a to celem stosowania dalszych represji, jak wywóz do pracy w Rzeszy itp.

Sabat bandytów

Miejscem zbiórki członków gestapo, SD, oraz konfidentów jest fabryka guzików w Podgórzu, plac Lasoty /droga od kościoła parafialnego do obzu Libana./W zebraniach tych biorą udział między innymi volksdeutsc Tomaschek, Willy Kotek, Klein, Steinberg i inni.

.- Mieszkanie niejakiego Gołąbka, przy ul.Zyblikiewicza 15/II p. jest punktem zbiorczym dla grupy trzech żydów - konfidentów.

Przedsmak ucieczki

W końcu ubiegłego miesiąca przybyły do Krakowa 2 transporty ewakuowanych z Tarnopola, Równego i okolic kolejarzy polskich.

4. Tępić handel z niemcami, który pozwala im tworzyć duże kapitały i wykupywać za nie polskie mienie.

5. Piętnować Polaków, którzy dla osobistego zysku pomagają niemcom gromadzić kapitały i ogałacać kraj z polskiego mienia.

Ostrzeżenie

Spisy inteligencji. Gestapo opracowuje na podstawie ewidencji biur meldunkowych specjalne spisy ludności. Chodzi tu prawdopodobnie o b. wojskowych oraz o te osoby, które na wypadek ewakuacji mają być wywiezione w głąb Rzeszy./inżynierowie, lekarze itp./

Dla zarejestrowanych oficerów rezerwy. W listopadzie komisja kontrolna krakowskiego magistratu badała w szeregu domów, czy dany oficer rezerwy mieszka w tym domu, gdzie pracuje itp.

Członkowie Hilfspolizei do służby wywiadowczej. Zmobilizowani w Krakowie członkowie Hilfspolizei zostali częściowo przeznaczeni do pełnienia służby wywiadowczej. Wybrano do tego celu niemców, znających język polski. Mają oni za zadanie tropienie w pierwszym rzędzie podziemnych sił zbrojnych. Za każdego wytropionego żołnierza AK-a mają otrzymać 1.000 zł nagrody.

---oOo---

Z MIAST I WSI MAŁOPOLSKI.

Kraków. Terror okupanta w dalszym ciągu święci swój triumf, nabierając nawet szerszego rozmachu. W ciągu ubiegłego tygodnia nie zadowolili się hitlerowcy oprawcy dotychczas stosowaną liczbą trzydziestu ofiar, wymieniając w liście "zakładników" 50 nazwisk, z których pięciu zostało już rozstrzelanych. Tegoż samego dnia wyższy dowódca SS i policji polecił wywiesić nowe obwieszczenie, w którym podaje do wiadomości publicznej, iż za rzucenie do kawiarni "Ziemiańskiej" przy ulicy Mikołajskiej ręcznego granatu, rozstrzelanych zostało 20 osób z uprzednio wywieszonej listy, gdyż w kawiarni tej znajdowali się ludzie, będący na niemieckim żołdzie.

Jeżeli pozbawiony zupełnie ludzkich uczuć okupant sądzi, że systematycznie dokonywane zbrodnie wpłyną na zmianę ustosunkowania się społeczeństwa polskiego - to zamierzenia te oparte są na nader kruchych podstawach. Śmierć swych rodaków przyjmują Polacy z ogromnym bólem, ale i z pełną świadomością, że wszystkie te, nie mające wzoru w historii okrucieństwa, znajdą należytą zapłatę, i że dzień tej zapłaty jest już bliski.

Gorliwy starosta

Jak się dowiadujemy, starosta miejski, dr. Krämer, osobiście kontroluje na ulicach Krakowa kobiety wiejskie, przynoszące do miasta produkty żywnościowe, przy czym stosuje metodę zabierania kart rozpoznawczych, a to celem stosowania dalszych represji, jak wywóz do pracy w Rzeszy itp.

Sabat bandytów

Miejscem zbiórki członków Gestapo, SS, oraz konfidentów jest fabryka Szaków w Podgórzu, plac Lasoty /drogą od kościoła parafialnego do obozu Libana./W zebraniach tych biorą udział między innymi volksdeutsche Tomaschek, Willy Rotek, Klein, Steinberg i inni.

- Mieszkanie miejskiego Gołąbka, przy ul. Zyblikiewicza 13/11 p. jest punktem zbiorczym dla grupy trzech Żydów - konfidentów.

Przedsmak ucieczki

W końcu ubiegłego miesiąca przybyły do Krakowa 2 transporty ewakuowanych z Tarnopola, Niemców i około kolejarzy polskich.

Transporty te, po krótkotrwałym postoju, odeszły w kierunku Wrocławia. Jak wynikało z przeprowadzonych z kolejarzami rozmów, nakaz ewakuacji przyszedł zupełnie niespodziewanie, a pracowników brano wprost z pracy.. Dodać należy, że transporty te konwojowane były pilnie przez policję kolejową.

- Wszystkie paczki żywnościowe, wysłane w końcu listopada do Lwowa, zostały przez pocztę zwrócone nadawcom.

Przyjazd nowych oprawców

Stan liczebny krakowskiego Gestapo zasilony został 80-cioma przybyłymi z Katowic agentami. Władają oni językiem czeskim i polskim, a przyjazd ich tłumaczony jest jako wzmożenie nasilenia zwalczania polskich organizacji podziemnych.

Dalsze dezercje żołnierzy niemieckich

Z końcem listopada oddział SS przewoził z Kielc do Krakowa grupę żołnierzy niemieckich, zbiegłych z szeregów armii. Żołnierze ci, umieszczeni w odrutowanym wagonie, zakuci byli w kajdany. Jednemu z nich udało się uwolnić z kajdan i wyskoczyć z pędzącego pociągu, a usiłującemu przeszkodzić SS-mann wpadł pod koła. Rozwścieczeni SS-mani mieli podobno rozstrzelać kilka osób z pośród pasażerów.

- W ubiegłym tygodniu aresztowany został na ulicy Łobzowskiej uchylający się od służby wojskowej niemiec, Fräder, poprzednio dozorca pracujących przy budowie toru Żydów.

- . -

Nasilenie transportów materiału wojennego, idących na wschód przez Płaszów, uległo z końcem listopada i początkiem grudnia wydatnemu zmniejszeniu.

Z obozu w Woli Duchackiej

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę obozu karnego dla Polaków w Woli Duchackiej, dokąd zsyłani są za najbłahsze przewiniwnia. Warunki przebywających tam około 2.000 Polaków są poprostu straszne i ulegają systematycznemu pogarszaniu. W nieopalanych barakach zmuszeni są spać na drewnianych pryczach bez żadnego przykrycia i bez sienników. Starania R.G.O. idące w kierunku ulżenia doli więźniów przez dostarczanie do obozu sienników oraz 1.000 bochenków chleba tygodniowo zostały przez czynniki niemieckie załatwiona pozytywnie, odrzucona natomiast została prośba o dostarczenie dla więźniów paczek świątecznych. Pokaźna ilość aresztantów cierpi -skutkiem wilgoci - na reumatyzm i schorzenia stawowe.

Zdrajcy i zaprzańcy

Mgr. Wyszyński Włodzimierz - zamieszkały przy ul. Zielonej 22/5 jest niebezpiecznym konfidentem Gestapo. W czasie okupacji rosyjskiej Lwowa Wyszyński był agentem NKWD. Od roku 1942 pracuje jako urzędnik policji kryminalnej V-tego komisariatu, wysługując się niemcom przy każdej okazji.

Glinowska Zofia - była konduktorka tramwajowa, zam. przy ul. Zamojskiego 25/11 p. lat około 28, pozostaje na usługach Gestapo. Do mieszkania jej przychodzą często Niemcy, cywilni i mundurowi.

PODHALE i SĄDECKIE:

Iwkowa. Szef miejscowego "Einsatzkommando", znany ze swego wrogiego nastawienia do Polaków został postrzelony ciężko przez nieznanych sprawców.

Stopnice. Za oprowadzanie żandarmów niemieckich, tropiących członków organizacji podziemnej, ukarany został miejscowy sołtys karą chłosty. Podobną "zapłatę" otrzymał mieszkaniec tejże wsi, pomagający sołtysowi.

Kłęczany. Kierownik kamieniołomu w wybitnie wrogi sposób ustosunkował się do podwładnych mu pracowników, powodując masowe wysyłanie ich do robót w Rzeszy. W połowie listopada poniósł on zasłużoną karę śmierci.

Kasina Wielka. W połowie listopada zastrzelony został przez niewykrytych sprawców tutejszy sołtys, wysługujący się okupantowi.

Piwniczna. Na transport bydła, przeznaczonego dla wojska a prowadzony z Piwnicznej do Starego Sącza dokonano napadu. W wyniku starcia z prowadzącą transport żandarmerią, jedno auto zostało zniszczone, przy czym jeden niemiec poniósł śmierć.

Dzianisz. W ubiegłym tygodniu rozstrzelali niemcy 17-tu mieszkańców, wybranych uprzednio jako zakładników.

Rytro. Na miejscowy tartak, dozorowany przez niemców dokonano napadu. Po rozbrojeniu strażników zabrali sprawcy 1 c.k.m., 8 k.m., 3 skrzynie z granatami i sporą ilość nagromadzonej w tartaku żywności.

xxx

RZESZOWSKIE:

Dębica. Na tablicy ogłoszeń, znajdującej się obok kościoła, znalazła policja obwieszczenie, napisane w języku polskim i niemieckim, piętnujące działalność niemieckich organów policyjnych, które, miast trudnić się zwalczaniem band, niszczą niewinną ludność polską i bogacą się dokonywaną na niej grabieżą.

- Do obozu w Pustkowie przywieziono dezerterów z dywizji SS, walczącej w rejonie Wielkich Łuków.

- W czasie od 1-go do 25-go listopada rozstrzelanych zostało w Dębicy 33 osoby, wybrane z trzech list, przy czym uwagę zwraca fakt, że niektórych skazańców aresztowała policja niemiecka w przeddzień wywieszenia list, drukowanych w Rzeszowie znacznie wcześniej.

- Szefem Gestapo w Dębicy jest niejaki Gabler, zastępcą którego jest były podoficer WP. z Łodzi, mający pseudonim "Dietrich". Obaj wyróżniają się wielkim okrucieństwem, szczególnie przykrym dla miejscowej ludności jest Dietrich.

Trzciana. Zastrzelony tu został komendant policji granatowej, Malinowski Jerzy, wyróżniający się brutalnością wobec ludności polskiej i gorliwością wobec okupanta.

Łańcut. Jak nas informują, w Sarzynie, na tamtejszy magazyn broni dokonał napadu nieznany oddział, zabierając duży zapas karabinów i amunicji.

- Donoszą z Łańcuta, że w okolicy ukazały się dowcipnie zredagowane afisze, piętnujące działalność policji niemieckiej.

PRZEMYŚL:

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, na tutejszy "Liegenschaft" napadła banda Ukraińców, złożona z około 30 ludzi. Napastnicy wymordowali całą rodzinę, składającą się z 10 osób, przy czym ciała zabitych, po uprzednim poćwiartowaniu, porozrzucali po lesie. Ohydne to morderstwo ~~zak~~ działo się pod bokiem policji, nie interweniującej z obawy o swoje życie.

xxx

JASŁO:

Dukla. Na jadące od strony Słowacji dwa auta, wiozące żołnierzy, napadła uzbrojona grupa. Kiedy wezwanie do zatrzymania się nie odniosło skutku, napastnicy otworzyli ogień, zabijając jednego żołnierza i jednego raniąc. Wtedy auta stanęły. Żołnierzom kazano oddać broń i mundury, po czym grupa oddaliła się w niewiadomym kierunku.

Mszcząc się za śmierć wymienionego żołnierza, rozstrzelali niemcy w Jaśle 10 Polaków, skazanych uprzednio przez niemiecki sąd doraźny i przedstawionych do ułaskawienia.

- W Jaśle i Krośnie ukazały się ogłoszenia, podpisane przez b. starostę jasielskiego, Lesnckera, omawiające zbrodnie niemieckie.

xxx

TARNÓW:

Korczyn. Do jednego z domów w Korczynie przybyła policja niemiecka celem aresztowania podejrzanego o posiadanie broni mieszkańca tej miejscowości. Nie zastawszy poszukiwanego mężczyzny w domu, zastrzelili niemcy dwóch uczestników odbywającego się tam wesela, oraz kilka osób uciekających przed nimi.

Boży. Na tutejszą mleczarnię dokonano akcji sabotażowej, w wyniku której mleczarnia została zniszczona.

xxx

MIECHOWSKIE:

Koszyce – Na miejscową mlę oraz urząd gminny napadli nieznani sprawcy, niszcząc wszystkie urządzenia oraz papiery i akty wymienionych instytucji.

Żarnowiec. W drugiej połowie listopada karna ekspedycja niemieckiej żandarmerii zastrzeliła 20-tu Polaków, rzekomo jako odwet za zabicie 2-ch niemców.

Gruszów. Jan Osika, wójt gminy Gruszów, wysługuje się niemcom, oraz dopuszcza się nadużyć ze szkodą dla ludności polskiej.

xxx

Myślenice. W Krzeczonowie postrzelony został w głowę niej. Hanaszek Wojciech, podsołtys gminy. Hanaszek trudnił się donosicielstwem i stał na usługach gestapo.

Stryszów. W ubiegłym tygodniu zastrzelili niemcy 2-ch mieszkańców Stryszowa, aresztując ponadto kilkanaście osób.

---ooOoo---

Niemcy krajem wynalazków

Ażeby przynajmniej częściowo zaradzić olbrzymim szkodom materjalnym, jakich bez przerwy doznają niemal wszystkie większe miasta niemieckie wskutek bombardowania aliantów - stosuje się obecnie w Rzeszy nowy "Ersatz - wynalazek". Ponieważ ani przemysł fabryczny ani rzemiosło niemieckie nie mogły nadążyć w produkcji normalnych okien i szkła, ażeby zaopatrzyć częściowo tylko zniszczone lub uszkodzone domy w okna i ramy okienne, wyrwane podmuchem zrzuconych bomb - wynaleziono nowy rodzaj okien.

Są to okna o "specjalnie uproszczonej konstrukcji",/Einheitsfenster" polegającej na tym, że pojedyncze szyby wprawione są wprost do drewnianych ram, które następnie na miejscu wmurowuje się do pustych otworów okiennych. Rzeczywiście "prosta konstrukcja", pozbawiona między innymi części metalowych /nawiasów, klamek/ uwalnia obywateli Rzeszy od trudu otwierania okien, gdyż dla wietrzenia okien i tak już przewiewnych mieszkań przewidziane mały "lufcik" do podnoszenia. Budowa okna, jak twierdzi prasa niemiecka, jest tak "uproszczona", że wbudowanie takiego okna, z powodu braku sił robpczych, przeprowadzać mogą sami właściciele mieszkań.

Pomomo tego "epokowego" wynalazku, ukazała się po niedawnych ciężkich nalotach na Berlin odezwa do mieszkańców miasta, apelująca do ich pomocy. Ponieważ zarząd miasta nie mógł dostarczyć swoim obywatelom nietylko normalnych ale i uproszczonych okien, szkła i robotników, wezwał mieszkańców, ażeby zgłosili się osobiście w biurach budowlanych po przydział papy i gwoździ dla "tymczasowego" wstawienia i zasłonięcia okien. Poza tym winni sami mieszkańcy we własnym interesie /co nie ulega wątpliwości nawet w ustroju totalnym/ zdjąć okna, usunąć resztki szyb i kitu i zanieść do zbiornicy przyjmującej okna do naprawy. Tam zostaną opatrzone kolejnym numerem, a po uskutecznieniu naprawy mają być w odpowiednim czasie znowu osobiście odebrane.

Aby jednak stało się zadość sprawiedliwości w ustroju "socjalistycznym", Musiano wprowadzić następujące ograniczenia:
narazie / do wiosny/ wolno oszklić jedynie okno w kuchni i jednym pokoju, przy czym wolno wprawić tylko okno zewnętrzne, w którym górną część należy zabić na stałe, względnie tylko do ukończenia wojny, deskami lub dyktą. Wyjątki od tego zarządzenia są niedopuszczalne i karane - prawdopodobnie obozem koncentracyjnym /przyp. aut./

Podziwiamy "doskonałą" organizację, ale dalecy jesteśmy od uczucia zazdrości.

------- . -------

Klapa Goralenvolku"

Zdajemy sobie doskonale sprawę /przynajmniej większość z nas/ z faktu, że jeżeli chodzi o nasz stan liczebny, to nie tworzyliśmy nigdy specjalnej potęgi. Wiedzieliśmy natomiast o tym, że żyje nas w Polsce dwadzieścia kilka milionów i że w Państwie Polskim nie byliśmy mniejszością. Dopiero od roku 1939, po przyjeździe do Polski specjalistów statystycznych i znawców stosunków narodowościowych naszego kraju, dowiedzieliśmy się z niejakim zdziwieniem, że w skład naszego państwa wchodzili - obok niemców, Ukraińców, Białorusinów, Żydów - Kaszubi i Górale jako mniejszość narodowa, no i Polacy. Bo już Ślązacy to tylko zlekka spolonizowani niemcy.

"Urbi et orbi" oraz samym góralom obwieścili niemcy, że tworzą oni odrębną grupę narodowościową, gnębioną przez Polaków, i że dopiero geniusz Adolfa Hitlera uwolnił ich z pod jarzma polskiego. Przy wydawaniu kart rozpoznawczych otrzymywali górale odrębne karty, jeżeli którybz nich wyparł się swojej polskości. Ilu z nich dało się schwytać na tani w swym pomyśle "dowcip" i kto właściwie zamieszkuje polskie Podhale, ilustruje najlepiej niemieckie urzędowe zestawienie, uzyskane przy spisie ludności powiatu nowotarskiego:

Gmina:	Polacy:	Górale:
Nowy Targ	10.85o	2.3oo
Zakopane	12.ooo	3.6oo
Rabka	3.26o	3.22o
Czorsztyn	4.63o	6o
Czarny Dunajec	2.8oo	55o
Krościenko	4.9oo	5o
Maków-miasto	3.9oo	6o
Maków-wieś	9.4oo	5o
Poronin	9.ooo	71o
Bukowina	3.24o	6o
Jordanów	3.34o	8o
Bystra	10.92o	17o
Chochołów	3.71o	87o
Ciche	8o	6.7oo
Kościelisko	46o	1.92o
Szczawnica	13o	3.47o
Łętownia	9.52o	4o
Łopuszna	4.2oo	45o
Ludźmierz	5.13o	84o
Ochotnica	7.9oo	23o
Odrowąż	2.8oo	5o
Raba Wyżna	6.95o	1.25o
Skawa	8.25o	21o
Szaflary	8.14o	17o
Szlachtowa	4o	5
" reszta Ukr. 2.13o		
Zawoja	7.46o	2oo
	143.01o	27.315

Jak wynika z powyższego zestawienia, na terenie większej części powiatu - przeszło połowa mieszkańców, składających się prawie z górali, zażądała polskich kart rozpoznawczych. Wymowę zaś cyfr zrozumiał nowotarski starosta, zakazując wójtom zmuszania mieszkańców do przyjmowania kart "góralskich", co dotychczas było zjawiskiem nagminnym.

Wbrew wszelkiej propagandzie; wbrew gwałtom, zmuszaniem i represjom, polska ludność Podhala w przytłaczającej większości zamanifestowała swą przynależność do Macierzy. A ponieważ jasnym jest, że owi "gorale" są niczym więcej, jak ogłupionymi propagandą, czy zachęconymi "większymi" przydziałami, polskimi mieszkańcami gór i Podhala, o tej samej mowie, obyczajach i religii, co i ich sąsiedzi, a nawet krewni, wyznający swą polskość, zrozumiemy, że "goralenvolk" żyje tylko w danych statystycznych i w zakutych, tępych łbach "Herrenvolku".

---ooOoo---

Demaskujemy kłamstwo propagandy niemieckiej !

W dniu 30-tym listopada za pośrednictwem "Gońca Krakowskiego" podali niemcy do wiadomości publicznej, że wśród grona uczonych i profesorów polskich, zamordowanych przez bolszewików, znajdował się również prof. Szantroch z Krakowa, należący przed wojną do grupy poetów regionalnych, skupionych wokół Emila Zegadłowicza i noszących nazwę "Powsinogi Beskidzkie".

Jak się dowiadujemy, prof. Szantroch został w roku 1941 aresztowany przez krakowskie gestapo i wywieziony do Oświęcimia, skąd w roku 1942 nadeszła urzędowa wiadomość o jego śmierci.

---ooOoo---